

# BOCZNY TOR

# 350



## **Brzdąkanie na jednej strunie**

Ani rano, ani wieczorem, ani w nocy, ani w południe,  
ani przed, ani po, ani w trakcie — to nie są wakacje.  
W cudzym śnie się nie wyśpisz. Uśmiechnij się,  
nikt nie patrzy.

## **Dzień dobry**

Pada. Padam w deszcz.  
Dziś myślałem o twoich słowach,  
że ich nie powtórzę i że co tu dodać.  
Wciąż pada. Na szczęście zapada  
zmrok i mam cię w jotpegu.



## **Wyspa szczęścia**

Wyspać się.

## **Moje sukcesy (wybór)**

Pierwsze miejsce w kategorii: Porażka Roku.

Drugie miejsce w kategorii: Bądź Pierwszy.

Trzecie miejsce w kategorii: We Dwoje.

## **Najks**

Będzie lepiej. Na pewno.

Lepiej się bardzo lubi z będzie.



WILK

## **Bajka o złym człowieku, który chciał być dobry**

Chce być dobry. Nie kłamie, mówiąc: chcę.

Kiedy kłamie, mówi: chciałem dobrze. Czas tak pędzi,  
jesteśmy przeszłością.

## **Mielonka**

Żeby wziąć, trzeba brać.

Żeby brać, trzeba dać.

Żeby dać, trzeba mieć.

Żeby mieć, trzeba być,

czuć, mylić się.



## Chodzenie

Idę, idę. Chodzenie jest formą wyrazu.  
Buty skrzypią, stukają, szurają — to zależy  
od pary, dnia, pór, samopoczucia. To jest  
zazwyczaj samotne chodzenie. Wychodzenie,  
przychodzenie, odchodzenie. Przechodzone  
wielokilometrowe odcinki poszatkiwane  
przez codzienność. Nie liczę, może już  
okrążyłem Ziemię? Tego się nie czuje,  
chyba że wiatr spowalnia marsz i stawiasz  
krok za krokiem opór obrotom rzeczy i spraw.  
Mówiłem, że chodzenie jest formą wyrazu?  
Najczęściej wyraża samo przez się.





## **Na nowy rok ...**

Dnia przybywa i czas jest nasz,  
nasza ozimina ponad szronem.

Więc tak wygląda ozimina? Idziemy  
za przyjacielskim na smyczy cielskiem,  
nic więcej.

Więcej idzie z nami.

## **Dylu-dylu na badylu**

Na styku z niewiatrem wiatru spotkanie  
nie jest spotkaniem. Wiatr nie jest wiatrem,  
to pięć liter. Na styku z niewiatrem się zbiera  
miłość, wiara, nadzieja.

Jak skłonić wiatr do wspólnego portretu?



## **O sobocie przed niedzielą**

No więc wyszedłem wczoraj do ludzi. Że wróciłem do siebie, nie powiem: może nie wróciłem, może wcale nie wychodziłem, może niczego nie rozumiem, a teraz jest po prostu później i słowa nie sprowadzą na ziemię.

Sobota przed niedzielą. Wiem, nie dzieli się przez zero. Potrzeba puenty jest większa niż szczerłość. Składałem się z prostych słów.

## **Czyszczenie karty pamięci**

~~ten dzień pozwoli (się) nie zapomnieć~~  
~~ułożyć do snów w łagodnych ujęciach~~  
~~poza kadrem poruszenie zrobi dobrze~~  
~~na pamięć trzeba usunąć niedoświetlone~~  
~~wybrać najlepsze~~



## **O sukcesie**

Odniosłem sukces.

Odniosłem, bo nie należał do mnie.

## **O bezach**

Bez sensu, bez celu, bez czasu,

bez dna, bez miary, bez mała

i bez bez — w ubraniu

kładę się spać, taki użyteczny

bez ach!

## **Kałuże małe i duże**

Po burzy słońce w kałuży.

W kałuży się nie zanurzysz.



## **O głowie**

Wszystko jest w głowie.  
Zwłaszcza gdy nie ma w kieszeni.

## **Z dedykacją**

Dedykowane palcom: Odpocznijcie.  
Dedykowane ciału: Nie duś się.  
Dedykowane snom: Trwajcie. Życiu: Śnij  
na jawie. Dedykowane czułym miejscom.  
Pulsujcie. Niech nic nie przychodzi do głowy  
i nic nie wypada.

*Nie wystarczy żyć bez bólu: do życia konieczna jest także radość.*

Sándor Márai





## O największej radości

Norweski podróżnik Erling Kagge — pierwszy człowiek, który samotnie doszedł na biegun południowy i jedyny, jak dotąd, zwycięzca „wyzwania trzech biegunów”, czyli zdobywca biegunów południowego i północnego oraz Mount Everestu — zapytany, co konkretnie sprawiło mu radość podczas tych (i wielu innych, jakie odbył) wypraw, powiedział: „Przede wszystkim ogrzanie się po tym, jak zmarzłem”.

## Stary kawał o dwóch przyjaciółach, którzy wybrali się do ogrodu zoologicznego

[cytatnik]

Jeden czyta tabliczkę na klatce z hieną: „*Hyaena ridens*, czyli śmiejąca się. Żyje na pustyni, wychodzi na łowy wyłącznie w nocy, żywi się padliną, rozmnaża się raz do roku”. Zdumiony pyta drugiego: „To co ją tak śmieszy?”.

Andrea Camilleri



## **Bez tytułu**

Za pięć miliardów lat zgaśnie Słońce. Za dziewięć godzin zajdzie. Za trzy minuty zagotuje się woda. Teraz spokój.

## **Miejmy to już za sobą**

Serce. Pestki czereśni. Okamgnienie. Wahania ciśnienia. Plamy na ciszy. Rwący zapach rozgrzanej ziemi, asfaltu w sierpniu po deszczu. Kadrowanie. Rymy, na przykład: czas — teraz. Mgły i zamglenia. Przemiana chmur w obłoki, foremki metafor. Słowa i wyrazy, szczerłość. Nieuchwytnie, nieostre, na tle. Między mną a światem tkwi idiom. Jestem tu teraz — gdy to piszę, gdy to czytasz. I tu mi się nagle urywa.

*Ty w tym wszystkim złożony w kostkę szybowiec. Kładziesz się w kartce papieru... (J/Z)*



*prawda i fałsz słów*

d w a s ł o w a

t r z y s ł o w a

s z e ś ć s ł ó w





# boczny tor

pismo nie (p)o kolei



1997 - 2019 (w internecie od 2002)

<http://bocznytor.opx.pl>



*Czasem trzeba zgłupieć, żeby nie zwariować.*



wiem już od pierwszej strony, że: „Nie będzie fabuły, nie będzie historii (...) nie będzie fabuły z jej obietnicą początku i nadzieją końca.”  
W zamian – podróże, najmniejsze wypadki do pobliskich miejsc, podróże przez zmienne barwy, nasycenia, nieruchome albo zmacone powietrze, nieraz (to zależy od stopnia wtajemniczenia) „w roztworze czystej idei”, przez refleksy pochwyconego zmysłami światła, zmieniającego kształty i znaczenia wszystkiemu co jest, co było, co będzie – nieodmiennie – chwilowo na zawsze.

*Wszystko z czasem jest cytatem. Włącznie.*

BT nr 350 / 23.11.2019 / teksty: max zweit, foto: dast